

Tadeusz Bojanowski

Z PROBLEMÓW ODBUDOWY I ROZWOJU
PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W POLSCE LUDOWEJ (do 1960 r.)

Artykuł jest pierwszą próbą szerszego ujęcia problematyki przemysłu włókienniczego w pierwszym 15-leciu Polski Ludowej. Największą trudność przy badaniach tego tematu sprawia utrudniony dostęp do akt instytucji zarządzających przemysłem włókienniczym w latach 1950—1960. Akta centralnych zarządów i zjednoczeń znajdują się najczęściej w nie uporządkowanych archiwach zakładowych, natomiast akta Ministerstwa Przemysłu Lekkiego prawie całkowicie są niedostępne. Z tego powodu musiałem korzystać z akt drugorzędnych dla podjętej problematyki. Wymienić tu chciałbym przede wszystkim: Archiwum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego oraz Archiwum KŁ PZPR. Natomiast najważniejsze akta z okresu 1945—1949 są dostępne do badań naukowych. Przy pisaniu artykułu korzystałem z akt Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego (1945—1949).

Poza materiałami archiwalnymi wykorzystałem źródła drukowane, głównie roczniki statystyczne GUS oraz sprawozdania ze zjazdów związkowych włóknarzy. Ponadto korzystałem z wielu artykułów, zamieszczonych w: „Przemysle Włókienniczym”, „Przeglądzie Włókienniczym”, „Życiu Włókienniczym”, oraz literatury, którą podaję w przypisach.

Aktualny stan udostępnienia źródeł nie pozwala na głębszą i szerszą analizę czy syntezę podjętego problemu. Jednakże ze względu na brak w historiografii dziejów gospodarczych Polski Ludowej prac poświęconych przemysłowi włókienniczemu sądzę, iż celowe będzie opublikowanie tych pierwszych rezultatów podjętych badań.

I. STRATY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO PODCZAS WOJNY

Okres wojny i okupacji przyniósł znaczną dewastację i zniszczenia w przemyśle włókienniczym ziem polskich. Spowodowane to było m. in.

planowym ograniczeniem przez okupanta wytwórczości włókienniczej na ziemiach polskich oraz przestawieniem fabryk włókienniczych na innego rodzaju produkcję, przeznaczoną głównie na potrzeby wojny. W tych przypadkach maszyny i urządzenia włókiennicze były z fabryk usuwane i przechowywane w najczęściej nieodpowiednich do tego pomieszczeniach, co spowodowało zniszczenie części maszyn. Równocześnie maszyny i urządzenia przestarzałe zdaniem ekspertów niemieckich przekazywano na złom.

W Łodzi całkowitej dewastacji uległo 10 dużych fabryk włókienniczych: wśród nich fabryka S. Rosenblatta posiadająca 64 tys. wrzecion i 900 krosien; fabryka M. Silbersteina — 40 tys. wrzecion i 768 krosien; fabryka M. Kona — ok. 40 tys. wrzecion. Fabryki te zostały przejęte przez koncerny produkujące broń i części do sprzętu wojskowego. Ponadto w 90% zniszczone zostały: fabryka Allart, Rousseau i S-ka oraz Widzewska Manufaktura. Większość budynków pierwszej przejęło Bayerische Motoren Werke, a drugiej Zellgarn AG.

W Bielsku dewastacji w granicach 25—30% uległo 5 dużych fabryk wełnianych. Podobnie sytuacja wyglądała w innych okręgach; np. w fabryce H. Dietla w Sosnowcu (49,5 tys. wrzecion) uruchomiono produkcję hamulców pneumatycznych; fabryka Peltzera w Częstochowie (28,5 tys. wrzecion) oraz Braci Briggs w Markach pod Warszawą (48 tys. wrzecion angielskich) zostały w podobny sposób niemal całkowicie zniszczone.

Następną przyczyną dewastacji była niedostatecznie prowadzona konserwacja maszyn i urządzeń, używanie gorszych gatunków surowców, smarów itp. oraz nieprzeprowadzanie przewidzianych kapitalnych remontów.

Wiele fabryk zostało zniszczonych podczas działań wojennych w 1939, 1944 i 1945 r. oraz przez wycofujące się oddziały niemieckie; np. w Łodzi zniszczona została w 1939 r. duża fabryka Haeblera, w Białymstoku w 1944 r. okupanci przed wycofaniem się z miasta podpalili niemal wszystkie fabryki włókiennicze. Ponadto wiele cennych urządzeń produkcyjnych oraz maszyn, a nawet ich części, okupant wywiózł w wyniku prowadzonej akcji ewakuacyjnej przed zbliżającym się frontem¹.

Podobne przyczyny spowodowały także dewastację przemysłu włókienniczego na ziemiach odzyskanych. Przy czym tutaj główne znisz-

¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi (WAPŁ), Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego (CZPWŁ), syg. 232, 233; Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, syg. 333; T. Bojanowski, *Przemysł włókienniczy Łodzi w latach okupacji hitlerowskiej (1939—1945)*, „Rocznik Łódzki” 1976, t. 21 (24), s. 9—14; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 553; M. Sowiński *Osiągnięcia polskiego przemysłu czesankowego w okresie po II wojnie światowej*, „Przemysł Włókienniczy” 1959, nr 5, s. 222.

czenia nastąpiły w wyniku działań wojennych oraz przystosowania części fabryk do produkcji na potrzeby militarne.

W największej fabryce bawełnianej na ziemiach odzyskanych, w Białawie, uruchomił produkcję części elektrotechnicznych Siemens-Borsig. Przędzalnia wełny czesankowej w Stabłowicach koło Wrocławia posiadająca 40 tys. wrzecion została całkowicie przestawiona na produkcję wojenną. Podobny los spotkał przędzalnię czesankową w Bolesławcu (ok. 40 tys. wrzecion) oraz tkalnię wełny Janckiego w Zielonej Górze (ok. 100 krosien). W branży włókien łykowych na produkcję zbrojeniową przedstawiono m. in. tkalnię lnu w Bolesławcu, przędzalnię lnu w Świebodzicach, zakłady lniarskie w Kamiennej Górze i Walimiu. Zdemontowane maszyny zostały rozproszone w terenie i z powodu zaginięcia dokumentacji trudno je było zebrać po wojnie i zabezpieczyć.

Zniszczenia wojenne objęły przede wszystkim zakłady znajdujące się we Wrocławiu oraz zachodnim pasie Dolnego Śląska. Straty wynikłe z działań wojennych przyjmuje się szacunkowo na ok. 15% ogólnej wartości przemysłu włókienniczego ziem odzyskanych².

Szacunkowo stwierdzono, iż na ziemiach dawnych uległo zniszczeniu podczas wojny ok. 39% wrzecion bawełnianych, ok. 49% wrzecion wełnianych zgrzebnych, ok. 22% wrzecion włókien łykowych, ok. 48,3% krosien bawełnianych, ok. 36,3% krosien wełnianych i ok. 28,8% krosien jedwabnych. Zniszczenia obejmowały nie tylko park maszynowy, ale także budynki. Stwierdzono, iż budynki w przemyśle włókienniczym zostały zniszczone w 48,4%.

Trzeba jednakże zaznaczyć, iż pewną liczbę wywiezionych maszyn włókienniczych oraz urządzeń pomocniczych udało się odzyskać w wyniku prowadzonej akcji rewindykacyjnej. Akcję tę prowadziło Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych. Biuro to natrafiało na poważne trudności w odnalezieniu maszyn, gdyż były one wywożone nie tylko na teren Rzeszy lecz także do innych krajów; np. maszyny z zakładów Krusche i Ender w Pabianicach rewindykowano z terenu Czechosłowacji.

Straty przemysłu włókienniczego na ziemiach odzyskanych (budynki i maszyny) obliczono na sumę 139,5 mln zł przedwojennych; z tego na branżę bawełnianą przypadało — 57,8 mln zł, na branżę włókien łykowych — 50,9 mln zł, a na branżę wełnianą — 13,6 mln zł.

Największe straty, jeśli chodzi o ilość zniszczonych zakładów, poniósł przemysł w branży włókien łykowych. Z przejętych przez Cen-

² *Sprawozdanie z działalności Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego za 1945 r. Przejęcie i uruchomienie przemysłu włókienniczego*, s. 1—2 (w posiadaniu Zakładu Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej Uniwersytetu Łódzkiego); *Przemysł Dolnego Śląska*, Warszawa 1969, s. 30, 36.

tralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego 66 zakładów tej branży 25 było zdewastowanych w ponad 60% (37,9%), 27 zakładów było zniszczonych w granicach 15—60%, a 14 zakładów uległo zniszczeniu poniżej 15%. W branży bawełnianej z przejętych 85 zakładów 25 było zniszczonych w ponad 60%, 38 — w granicach 15—60%, a 22 — poniżej 15%. Ogółem z przejętych w 1945 r. 261 zakładów włókienniczych 77 było zniszczonych w ponad 60%, 122 — w granicach 15—60%, a 62 — poniżej 15%.

Potencjał produkcyjny przemysłu włókienniczego na ziemiach odzyskanych w 1945 r. w porównaniu z 1936 r. przedstawiał się następująco: wrzecion bawełnianych było mniej o 53,7%, wrzecion wełnianych o 79,8%, wrzecion lnianych o 55,2%, krosien bawełnianych o 66,6%, krosien wełnianych o 76,5%, krosien lnianych o 74,5%. Łącznie w wymienionych trzech branżach przędzalnie posiadały 38,8% przedwojennej mocy produkcyjnej, a tkalnie — 30,9%.

Jednakże, podobnie jak w przypadku ziem dawnych, w następnych latach zdołano odnaleźć względnie rewindykować znaczną część maszyn. W wyniku tej akcji w 1947 r. liczba krosien w branży bawełnianej wzrosła do ok. 85% stanu przedwojennego, liczba krosien w branży wełnianej do ok. 80%, a liczba urządzeń produkcyjnych przemysłu lnianego do ok. 86%. Rzecz jasna, iż odzyskane maszyny i urządzenia były zdekompletowane i w wyniku braku konserwacji większość była w stanie nie nadającym się do produkcji. Stanowiły one jednakże poważny rezerwuar części zamiennych i jako takie służyły przemysłowi włókienniczemu na terenie całego kraju³.

II. ORGANIZACJA ZARZĄDZANIA PRZEMYSŁEM WŁÓKIENNICZYM

Po wyzwoleniu większość zakładów włókienniczych jako fabryki polnieckie bądź mienie opuszczone stało się własnością państwową lub znalazło się pod zarządem państwowym. Ten stan rzeczy zmusił władze gospodarcze kraju do ujęcia przemysłu włókienniczego w nowe formy organizacyjne.

Do kierowania całokształtem produkcji włókienniczej został powołany na przełomie stycznia i lutego 1945 r. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego (CZPWŁ) jako departament Ministerstwa Przemysłu. Siedzibą CZPWŁ była Łódź. Kierował on również działami pro-

³ Sprawozdanie z działalności CZPWŁ za 1945 r. *Przejęcie i uruchomienie...*, s. 3—4; H. Wiśniewska-Bieniek, *Przemysł włókienniczy w Trzyletnim Planie Odbudowy Polski (1947—1949)*, Łódź 1973, s. 7—10 (maszynopis rozprawy doktorskiej); *Rozwój gospodarczy ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1962, s. 99.

dukcji ściśle związanymi z włókiennictwem, jak: wytwarzanie włókien sztucznych, artykułów technicznych, części zamiennych do maszyn włókienniczych i przez krótki czas także produkcją maszyn włókienniczych. Przy CZPWŁ działały także centrale zaopatrzenia i zbytu.

Przed CZPWŁ stanęły olbrzymie zadania do rozwiązania, m. in.: ujęcie zakładów w najwłaściwsze formy organizacyjne, zabezpieczenie nieczynnych zakładów, jak najszybsze uruchomienie produkcji, aprowizacja załóg, opracowanie nowych systemów płac. W celu realizacji tych rozległych zadań rozbudowany został aparat administracyjny CZPWŁ. Do kierowania pracą poszczególnych branż powołano dyrekcje, którym z kolei podlegały zjednoczenia, grupujące pod swym zarządem mniejsze zakłady.

Duże zakłady wielooddziałowe, zatrudniające ponad 1000 osób, podlegały bezpośrednio dyrekcjom branżowym, od których otrzymywały tylko ogólne wytyczne dotyczące zarządzania zakładem. Okazało się jednakże szybko, iż małe i średnie zakłady podległe zjednoczeniom osiągały wyniki produkcyjne gorsze niż duże zakłady wydzielone. To też zaczęto łączyć mniejsze zakłady jednej branży, tworząc nowe jednostki produkcyjno-administracyjne — przedsiębiorstwa; np. z 25 drobnych zakładów bawełnianych w Pabianicach utworzono Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego, z 19 fabryk branży jedwabniczo-galanteryjnej w Łodzi utworzono dwa przedsiębiorstwa: Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź-Południe i Łódź-Północ. Mniejsze zakłady włączono także do dużych zakładów wydzielonych. Po utworzeniu przedsiębiorstw ogniwo pośrednie między dyrekcją branżową a zakładem; jakim było zjednoczenie, zostało w latach 1947—1948 stopniowo zlikwidowane⁴.

W 1949 r. nastąpiła zmiana organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej. W miejsce Ministerstwa Przemysłu utworzono 6 nowych ministerstw. Przemysł włókienniczy wszedł w zakres kompetencji Ministerstwa Przemysłu Lekkiego (MPL). Z dniem 15 VII 1949 r. uległ likwidacji CZPWŁ, a większość jego dyrekcji branżowych została przekształcona w centralne zarządy podległe MPL. W branżach o małej liczbie zakładów powołano zjednoczenia podległe również bezpośrednio MPL.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych nastąpiła rozbudowa administracji przez zwiększenie liczby centralnych zarządów. Również dotychczasowe zjednoczenia przekształcono w centralne zarządy. Natomiast w latach 1955—1957 zmniejszono radykalnie liczbę centralnych zarządów z 13 do 7.

⁴ J. Dyjeciński, *Organizacja przemysłu włókienniczego*, „Przegląd Włókienniczy” 1946, nr 1, s. 6—8; Wiśniewska-Bieniek, *op. cit.*, s. 29—43.

Z dniem 1 I 1959 r. weszła w życie kolejna reforma organizacji zarządzania przemysłem włókienniczym. W miejsce centralnych zarządów powołano zjednoczenia. Nowa organizacja dawała szersze uprawnienia i większą swobodę działania zakładom. Zjednoczenie miało kompetencje organu koordynującego działalność podległych mu zakładów, a nie bezpośrednio kierującego nimi, jak do tej pory centralne zarządy⁵.

III. URUCHOMIENIE I ODBUDOWA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W OKRESIE PLANU 3-LETNIEGO

Pierwsze fabryki włókiennicze na wyzwolonych terenach Polski rozpoczęły pracę już w 1944 r. Na początku sierpnia uruchomiona została przędzalnia i tkalnia lnu i konopii w Głogowie Małopolskim. Pod koniec sierpnia ruszyła fabryka w Rakszawie, a we wrześniu zakłady lniarskie w Krośnie⁶. W 1944 r. uruchomiono także dwie fabryki włókiennicze w Białymstoku. Po wyzwoleniu pozostałych ziem polskich w 1945 r. przemysł włókienniczy w stosunkowo krótkim czasie rozpoczął produkcję. Niektóre fabryki czynne w okresie okupacji po kilkudniowym postoju w czasie przechodzenia frontu zostały uruchomione zaraz po wyzwoleniu⁷.

Początkowo wykorzystywano we włókiennictwie niewielkie zapasy surowców pozostawione przez okupanta, a następnie przerabiano surowce otrzymane ze Związku Radzieckiego i z dostaw UNRRA. Pierwsze transporty radzieckiej bawełny do Polski nadeszły jesienią 1944 r. Następnie od końca marca 1945 r. ZSRR systematycznie dostarczał surowce włókiennicze, głównie bawełnę. W dniu 7 VII 1945 r. został podpisany układ handlowy między Związkiem Radzieckim i Polską, w którym przewidziano m. in. dostawy dla Polski 25 tys. t bawełny, 2,4 tys. t lnu oraz 2,6 tys. t wełny. Surowce te zostały dostarczone do połowy 1946 r.

Dużą pomocą dla przemysłu włókienniczego w pierwszych latach powojennych były dostawy UNRRA. Wyniosły one w 1945 r. 24 tys. t bawełny, 6,1 tys. t wełny, 462 t juty, 40 t włókien konopnych oraz 210 t przędzy; natomiast w 1946 r. — 6,7 tys. t bawełny, 17,4 tys. t

⁵ *Rocznik statystyczny 1947*, Warszawa 1947, s. 70, 76; *Rocznik statystyczny 1948*, Warszawa 1949, s. 57; *Przemysł Dolnego Śląska*, s. 53, 60, 211; *Sprawozdanie z działalności CZPWŁ za 1945 r. Przejęcie i uruchomienie...*, s. 2—6.

⁶ Wiśniewska-Bieniek, *op. cit.*, s. 60—63.

⁷ WAPŁ, CZPWŁ, Akta Likwidatora; A. Werwicki, *Białostocki przemysł włókienniczy*, „Przegląd Geograficzny” 1957, z. 3, s. 586.

welny, 3,6 tys. t juty, 153 t włókien konopnych, 175 t przędzy oraz niewielkie ilości włókien lnianych⁸.

Dzięki otrzymanym surowcom najszybciej włączyła się do produkcji branża bawełniana, a następnie wełniana i włókien łykowych. W ciągu 1945 r. następował systematyczny wzrost produkcji. Początkowo produkcja przebiegała bardzo nierytmicznie. Powodem były niedostateczne dostawy surowców, węgla, barwników, chemikaliów i innych artykułów pomocniczych. Dawał się także odczuć dotkliwy brak środków transportu.

Mimo tych trudności w 1946 r. produkcja tkanin bawełnianych stanowiła 63,6% poziomu z 1937 r., tkanin wełnianych — 60,3%, a produkcja tkanin lnianych i konopnych przekraczała poziom przedwojenny osiągając wskaźnik 107% produkcji z 1937 r. Jedynie produkcja tkanin jedwabnych osiągnęła w 1946 r. zaledwie 28,7% wielkości produkcji z 1937 r.

Szybko rosła liczba zatrudnionych we włókiennictwie. W 1946 r. stan zatrudnienia przekroczył już poziom przedwojenny. W końcu tego roku w przemyśle włókienniczym zatrudnionych było ponad 200 tys. pracowników, co stanowiło 16,0% ogółu zatrudnionych w przemyśle⁹.

W założeniach planu 3-letniego przewidywano uruchomienie całego potencjału produkcyjnego przemysłu włókienniczego i odbudowę kilku zniszczonych fabryk. Tym samym zakładano duży wzrost produkcji włókienniczej, która miała przekroczyć poziom przedwojenny. W planie uwzględniono także modernizację parku maszynowego oraz rozpoczęcie remontów kapitalnych maszyn i urządzeń produkcyjnych.

W wyniku realizacji planu 3-letniego całkowicie lub częściowo odbudowano m.in. następujące zakłady: fabrykę pluszu w Białymstoku, ZPW im. Gwardii Ludowej i ZPW im. Reymonta w Łodzi, Stradomskie ZPW w Częstochowie, Sosnowieckie ZPW, przędzalnię czesankową w Stabłowicach koło Wrocławia. W ograniczonych rozmiarach dokonano także kilku nowych inwestycji. Między innymi w Państwowych Zakładach Włókienniczych nr 7 w Kaliszu (branża jedwabnicza) wybudowano nową tkalnię na 200 krosien; w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach wybudowano przędzalnię cienkoprzędną na ok. 20 tys. wrzecion. Pod koniec planu 3-letniego roz-

⁸ *Sprawozdanie CZPWŁ z działalności za 1946 r.*, s. 4 (w posiadaniu Zakładu Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej Uniwersytetu Łódzkiego); M. Wilk, *Pomoc i współpraca. Polsko-radzieckie stosunki gospodarcze w latach 1944—1945*, Warszawa 1976, s. 87, 104.

⁹ Archiwum Komitetu Łódzkiego PZPR (AKŁ PZPR), Akta Komitetu Łódzkiego PZPR (KŁ PZPR), Wydział Ekonomiczny, syg. 34/VIII/69; WAPŁ, CZPWŁ, Akta Likwidatora; Wiśniewska-Bieniek, *op. cit.*, s. 129—130.

poczęto rozbudowę zakładów bawełnianych w Zawierciu, Andrycho-
wie oraz 3 zakładów w Łodzi.

Nie udało się natomiast przeprowadzić planowanej modernizacji
parku maszynowego. Przyczyną była niedostatecznie rozwinięta kra-
jowa produkcja maszyn włókienniczych oraz niewielki ich import. Nie
dokonano także zaplanowanej ilości remontów kapitalnych, gdyż bra-
kowało części zamiennych i wykwalifikowanych kadr pracowników.

Odbudowa zniszczonych fabryk, systematyczna naprawa zdewasto-
wanych maszyn oraz nowe inwestycje spowodowały pewien wzrost
zdolności produkcyjnej we włókiennictwie oraz znaczne zwiększenie
się liczby uruchomionych maszyn. Jednakże do końca 1949 r. nie zdo-
łano, jak zakładano, uruchomić całej mocy produkcyjnej tej gałęzi
przemysłu; np. w branży bawełnianej nieczynnych było w tym czasie
jeszcze 15,1% wrzecion i 26,1% krosien; w branży wełnianej 26,1%
wrzecion i 30,7% krosien; w branży jedwabniczej 9% krosien¹⁰.

Mniejsze od planowanego uruchomienie fabryk spowodowało, iż
dla wykonania zadań produkcyjnych trzeba było wprowadzić w prze-
myśle włókienniczym na dużą skalę pracę dwu- i trzyzmianową. Do-
prowadziło to z kolei do szybkiego wzrostu zatrudnienia. Przyjmując
stan zatrudnienia w dniu 31 XII 1946 r. jako 100, to w dniu 31 XII
1949 r. zatrudnienie osiągnęło wskaźnik 165,4. Przemysł włókienniczy
zatrudniał wówczas ponad 19,0% ogółu zatrudnionych w przemyśle.
Produkcja w tym samym okresie wzrosła jednakże w o wiele więk-
szym stopniu. Przyjmując wskaźnik globalnej produkcji włókienniczej
w 1946 r. za 100, to w 1949 r. wyniósł on 189,7% (tab. 1).

Tak wysoki wzrost produkcji w okresie planu 3-letniego osiągnięto,
poza zwiększeniem zatrudnienia, poprzez wprowadzenie szeregu środ-
ków zmierzających do podniesienia wydajności pracy. Należały do
nich: zainicjowanie wyścigu pracy i współzawodnictwa pracy, wielo-
warsztatowość, akcje zobowiązań produkcyjnych.

Te działania przyczyniły się w dużej mierze do wykonania zadań
planu 3-letniego przez przemysł włókienniczy. Globalna produkcja
(obliczana według wartości w złotych przedwojennych), przewidziana
przez pierwotne założenia planu, została wykonana w 100,5%. Wyko-
nanie planu w poszczególnych branżach było bardzo zróżnicowane
i kształtowało się następująco: w branży jedwabniczo-galanteryjnej
— 185%, dziewiarskiej — 153%, bawełnianej — 94%, wełnianej — 87%,
włókien łykowych — 76%.

¹⁰ Sprawozdanie z działalności CZPWŁ za 1945 r. Planowanie w dziedzinie pro-
dukcji, zaopatrzenia i zbytu, s. 2—6; Wiśniewska-Bieniek, op. cit., s. 70—
—73; Przemysł Dolnego Śląska, s. 211—212.

W 1948 r. globalna produkcja przemysłu włókienniczego przekroczyła poziom przedwojenny. Najwcześniej poziom przedwojenny osiągnęła produkcja w branży włókien łykowych, gdyż już w 1946 r., ze względu na duży przyrost potencjału produkcyjnego. Natomiast produkcja większości wyrobów włókienniczych osiągnęła poziom przedwojenny w 1948 r. Do wyrobów, których produkcja osiągnęła ten poziom później, należały m.in.: przędza wełniana (1949 r.), tkaniny jutowe (1951 r.), dywany (1951 r.).

Jednakże biorąc pod uwagę produkcję włókienniczą w granicach powojennych, to jej globalny poziom przedwojenny został przekroczony dopiero na początku lat pięćdziesiątych. Dokładniejszych obliczeń w tym zakresie można dokonać na przykładzie tkanin bawełnianych i wełnianych. Na obszarze Polski powojennej produkcja tkanin bawełnianych w 1937 r. wynosiła ok. 439 mln m, a tkanin wełnianych ok. 54 mln m. Ten poziom produkcji został osiągnięty w zakresie tkanin bawełnianych w 1951 r., a tkanin wełnianych w 1950 r.¹¹

IV. INWESTYCJE I MODERNIZACJA PRZEMYSŁU W LATACH 1950—1960

W planie 6-letnim nowe inwestycje dla przemysłu włókienniczego były uwzględnione w małym stopniu. Związane to było z obowiązującą wówczas doktryną ekonomiczną, iż gałęzie produkujące środki produkcji muszą się rozwijać o wiele szybciej niż produkcja środków konsumpcji. W planie 6-letnim na inwestycje w całym przemyśle lekkim przeznaczono tylko 5% wszystkich nakładów inwestycyjnych¹².

Nowe inwestycje planowano głównie w branży bawełnianej. Do największych należały: budowa zakładów w Fastach i Zambrowie (okręg białostocki), rozbudowa fabryki w Andrychowie (okręg bielski), budowa przędzalni w Piotrkowie Tryb. oraz rozbudowa Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi. Pierwszą z tych inwestycji oddaną do użytku były Piotrkowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. W 1951 r. uruchomiono tutaj przędzalnię cienko- i średnio-przędną, która posiadała łącznie 80 tys. wrzecion. W 1953 r. uruchomiono przędzalnię cienkopzędną z 52 tys. wrzecion oraz tkalnię ze 150 krosnami w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego.

¹¹ AKŁ, PZPR, Wydział Ekonomiczny, sygn. 34/VIII/69; WAPŁ, CZPWŁ, Akta Likwidatora; Werwicki, *op. cit.*, s. 586; R. Wilczewski, *Dynamika produkcji i przesunięcia przestrzenne przemysłu w Polsce w latach 1946—1965*, Warszawa 1968, s. 206; H. Bogacki, *Przemysł Iniański w 20-leciu Polski Ludowej*, „Przeгляд Włókienniczy” 1964, nr 7/8, s. 308.

¹² A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944—1975*, Warszawa 1980, s. 192—193.

W 1954 r. zakończono I etap budowy przędzalni średnioprzędnej w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, a w następnym roku II etap. Ogółem pracowało wówczas 50 tys. wrzecion. W 1955 r. zakończono I etap budowy Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Fastach położonych ok. 7 km od Białegostoku. Uruchomiono wówczas przędzalnię średnioprzędną z 25 tys. wrzecion. W 1955 r. oddano również do użytku nową przędzalnię średnioprzędną w ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi z 50 tys. wrzecion. Z innych większych inwestycji w branży bawełnianej okresu planu 6-letniego należy wymienić: tkalnię z 820 krosnami automatycznymi w Kudowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego (1951 r.), przędzalnię cienkoprzedną włókna ciętego w Bielawskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. II Armii Wojska Polskiego z 30 tys. wrzecion (1953 r.) oraz wykończalnię w Ozorkowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego (1954 r.).

W wyniku tych inwestycji liczba zainstalowanych wrzecion w branży bawełnianej wzrosła w latach 1950—1955 o ponad 260 tys., natomiast liczba krosien zmalała o ponad 7 tys. Były to krosna stare, zniszczone i nie nadające się już do produkcji.

Rozbudowano również w planie 6-letnim przemysł jedwabniczo-dekoracyjny. Zbudowano 2 tkalnie jedwabiu w Turku. Pierwszą z 350 krosnami oddano do eksploatacji w 1952 r., drugą z 300 krosnami w 1955 r. Zbudowano również tkalnię w Południowo-Łódzkich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego oraz w Świerkowie na 168 krosien. W nie zagospodarowanych budynkach fabrycznych w Skopaniu koło Sandomierza uruchomiono produkcję firanek. Równocześnie wycofano z produkcji maszyny zużyte nie nadające się do remontu. Toteż liczba krosien w tym okresie wzrosła jedynie o ok. 500 szt.

Rozbudowano także przemysł roszarniczy, choć w o wiele mniejszej skali niż przewidywały to założenia planu 6-letniego. Chodziło o zapewnienie zakładom lniarskim krajowej bazy surowcowej. Do całkowicie zbudowanych w okresie planu 6-letniego należą roszarnie w Elku, Drawinach, Koszalinie i Lubaczowie. W branży włókien litych rozbudowano przędzalnię juty w Częstochowskich ZPL „Warta” oraz zbudowano tkalnię w Żyrardowskich ZPL.

W innych branżach nie budowano żadnych nowych obiektów. W branży wełnianej w latach 1950—1951 zakończono odbudowę przędzalni wełny chesankowej w Stradomskich ZPW im 1 Maja w Częstochowie (39 tys. wrzecion), w ZPW im. Gwardii Ludowej w Łodzi (15 tys. wrzecion) oraz w Stabłowickiej Przędzalni Chesankowej w Stabłowicach.

Budowa paru fabryk, których ukończenie przewidywano w planie 6-letnim, przeciągnęła się na lata 1956—1957. Dotyczyło to m.in. za-

kładów bawełnianych w Andrychowie, Fastach, Zambrowie, tkalni w Konstantynowskich ZPB. Przeciągnęła się także budowa tkalni w Żyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego (ukończono w 1956 r.) oraz tkalni w Bielawskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego na 117 krosien automatycznych (ukończono w 1956 r.).

Ponadto budowy wielu zaplanowanych fabryk włókienniczych w ogóle nie rozpoczęto. Przykładowo można wymienić: projektowane 4 zakłady włókiennicze w Łomży, wielooddziałową fabrykę bawełnianą w Waliłach (okręg białostocki), czy planowe 4 nowe zakłady dziewiarskie.

W wyniku przeprowadzonych inwestycji przedsiębiorstwa wszystkich branż posiadały w 1956 r. ok. 20% nowych maszyn. Pozostały park maszynowy nie zmodernizowany uległ dalszemu zużyciu. W 1956 r. 25% maszyn przędzalniczych pochodziło sprzed 50 i więcej lat, wiek 31% wynosił 30—50 lat, a ok. 20% — 15—30 lat. Około 40% budynków wymagało kapitalnych remontów, a 10% nadawało się do rozbiórki. Równocześnie nadmierna eksploatacja maszyn i urządzeń, spowodowana koniecznością pracy na trzy zmiany, utrudniała prowadzenie racjonalnej konserwacji¹³.

Niewykonanie planowanych zamierzeń inwestycyjnych było główną przyczyną, iż założenia produkcyjne planu 6-letniego nie zostały przez przemysł włókienniczy wykonane. Jedynie produkcja niektórych wyrobów przekroczyła planowane ilości.

Jednakże pomimo nieosiągnięcia planowanej produkcji jej poziom wzrósł we włókiennictwie w okresie planu 6-letniego ponad dwukrotnie. Przyjmując wielkość produkcji w 1949 r. za 100, w 1955 r. osiągnięto wskaźnik — 203,1 (tab. 1). Roczny przyrost produkcji wyniósł średnio 12,7%. Z ważniejszych wyrobów najwyższy wskaźnik (w 1955 r. w porównaniu z 1949 r. = 100) osiągnęła produkcja przędzy jutowej (368,8), tkanin jutowych (335,6), dywanów (297,3), wyrobów dziewiarskich (209,3). Najniższy natomiast wskaźnik wzrostu wystąpił w produkcji tkanin lnianych i konopnych (108,9) oraz przędzy bawełnianej (127,1).

Ciekawy jest fakt, iż w okresie planu 6-letniego zatrudnienie we włókiennictwie pozostało na niemal niezmiennym poziomie. Oznaczało to, przy braku w tym okresie wyraźnego postępu technicznego, i organizacyjnego, że wzrost produkcji nastąpił głównie w wyniku

¹³ *Produkcja podstawowych wyrobów przemysłu lekkiego w latach 1937, 1946—1957*, Warszawa 1958, s. 124—134; S. Kuziński, *O czynnikach wzrostu gospodarczego Polski Ludowej*, Warszawa 1962, s. 14; B. Rakowski, *Zjednoczenie Przemysłu Tkanin Jedwabnych i Dekoracyjnych w 20-lecie*, „Przegląd Włókienniczy” 1964, nr 7/8, s. 314.

zwiększonego wysiłku robotników. Przejawiło się to we wzroście godzin nadliczbowych, zwiększeniu liczby maszyn obsługiwanych przez 1 robotnika, rozwoju akcji współzawodnictwa pracy i zobowiązań produkcyjnych.

Stabilność poziomu zatrudnienia w okresie planu 6-letniego, przy jednoczesnym wzroście zatrudnienia w innych gałęziach przemysłu, spowodowała, iż udział przemysłu włókienniczego w ogólnym zatrudnieniu znacznie zmalał. W 1955 r. przemysł ten zatrudniał jedynie 12,8% ogółu pracujących w przemyśle¹⁴.

Tabela 1

Dynamika globalnej produkcji przemysłu włókienniczego w latach 1946—1960

Rok	Wskaźniki			rok poprzedni = 100
	1946 = 100	1949 = 100	1955 = 100	
1946	100,0	52,7	25,9	—
1947	132,4	69,8	34,4	132,4
1948	169,5	89,4	44,0	127,9
1949	189,7	100,0	49,2	111,8
1950	202,0	106,5	52,4	106,5
1951	242,2	127,7	62,8	119,9
1952	289,1	152,4	75,0	119,3
1953	324,9	171,3	84,3	112,4
1954	335,8	177,1	87,2	103,4
1955	385,1	203,1	100,0	114,7
1956	423,7	223,5	110,0	110,0
1957	455,6	240,3	118,3	107,5
1958	501,9	264,7	130,3	110,1
1959	549,2	289,6	142,6	109,4
1960	570,4	300,8	148,1	103,9

Źródło: H. Wiśniewska-Bieniek, *Przemysł włókienniczy w Trzyletnim Planie Odbudowy Polski (1947—1949)*, Łódź 1973 (maszynopis), s. 276; *Rocznik statystyczny przemysłu 1945—1965*, Warszawa 1967, s. 132—133.

Zły stan parku maszynowego spowodował konieczność przeznaczenia w planie 5-letnim (1956—1960) dominującej części środków inwestycyjnych na modernizację oraz rozbudowę już istniejących zakładów.

Najbardziej potrzebna była modernizacja przędzalni w branżach: bawełnianej, wełnianej i lniarskiej, gdyż ich moc produkcyjna była

¹⁴ I. Tybor, *Przemysł włókienniczy w planie 6-letnim*, Warszawa 1952, s. 28—37; AKŁ PZPR, KŁ PZPR, Wydział Ekonomiczny, syg. 34/VIII/45; *Produkcja podstawowych wyrobów...*, s. 17—39; *Rocznik statystyczny przemysłu 1945—1965*, Warszawa 1967, s. 288—289.

mniej niż tkalni i wykończalni. Powodowało to niewykorzystanie w pełni zdolności produkcyjnej tych ostatnich. Do modernizacji przystąpiono w 1958 r., tj. po zakończeniu inwestycji rozpoczętych w planie 6-letnim. Do 1960 r. zmodernizowano w branży bawełnianej przędzarki obrączkowe z liczbą 370 tys. wrzecion przez wyposażenie ich w aparaty wysokorozciągowe, które zwiększały ich wydajność w granicach 20%. Modernizacja ta eliminowała z procesu przędzenia wiele maszyn wrzeciennicowych. W ten sposób można było na tej samej powierzchni zainstalować większą liczbę przędzarek i tym samym zwiększyć produkcję; np. w Ozorkowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w wyniku modernizacji 6,1 tys. wrzecion zwiększyła się ilość produkowanej przędzy o 34,7 t rocznie. W Częstochowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Z. Modzelewskiego wynikiem modernizacji było zwiększenie mocy produkcyjnej przędzalni o 53% przy jednoczesnym obniżeniu kosztów produkcji. W ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi roczna produkcja przędzy po modernizacji wzrosła prawie o 50%.

Unowocześnienie przędzalni wełny czesankowej polegało głównie na wymianie starych przędzarek wózkowych na nowoczesne przędzarki obrączkowe o wydajności prawie dwukrotnie większej. Do końca 1960 r. zainstalowano 60 tys. tych nowoczesnych wrzecion; np. w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. W. Reymonta w Łodzi zainstalowanie 5 tys. wrzecion pozwoliło na zwiększenie rocznej produkcji przędzy o ok. 70%.

W końcu lat pięćdziesiątych rozpoczęto również modernizację tkalni. Przebiegała ona jednakże w znacznie wolniejszym tempie niż unowocześnienie przędzalni. W zasadzie do końca 1960 r. trwał okres dokonywania prób dla wybrania najwłaściwszych krosien.

W omawianym czasie posunęła się także naprzód modernizacja wykończalni. W latach 1959—1960 zainstalowano wiele nowych szybkoobrotowych suszarek i maszyn drukarskich. W branży wełnianej duże znaczenie miało wprowadzenie nowych pralni szerokościowych do apretur szlachetnych. Nowe maszyny, obok poprawy jakości produkcji i większej wydajności, wpłynęły także na polepszenie warunków pracy, gdyż były lepiej obudowane i zapobiegały wydzielaniu się szkodliwych oparów.

W branży dziewiarsko-pończoszniczej modernizacja polegała na stopniowej wymianie wszystkich maszyn przestarzałych; np. w dziewiarstwie wprowadzono w dużej ilości wysokowydajne, szybkoobrotowe maszyny typu „interlock”.

Zaczęto wprowadzać także w tym okresie do fabryk włókienniczych na szerszą skalę mechanizację transportu.

W końcu lat pięćdziesiątych większe prace modernizacyjne parku maszynowego prowadzono m.in. w ZPB im. H. Sawickiej, ZPB im. Obrońców Westerplatte, WZPB im. 1 Maja oraz ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ZPB im. Z. Modzelewskiego w Częstochowie, Ozorkowskich ZPB, Śląsko-Dąbrowskich ZPW i Sosnowieckich ZPW w Sosnowcu, Kaliskiej Fabryce Pluszu i Aksamitu.

Poza wymianą starego parku maszynowego w okresie pierwszego planu 5-letniego podjęto również budowę kilku nowych zakładów bądź oddziałów, a także adaptację budynków fabrycznych dotąd nie zagospodarowanych. Z nowych obiektów należy wymienić: przedzalnię wełny czesankowej z 4,8 tys. wrzecion w ZPW im. Gwardii Ludowej w Łodzi, tkalnię w Południowo-Łódzkich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego z 201 krosnami, tkalnię w Krośnieńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Krośnie ze 100 krosnami, bielnik w Żyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego, oddawano do eksploatacji kolejne oddziały zakładów bawełnianych w Fastach, Zambrowie i Andrychowie.

Adaptacji na cele produkcji włókienniczej budynków fabrycznych dokonywano przede wszystkim na ziemiach odzyskanych. W ten sposób powstały Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Gorzowie Wlkp., tkalnia wełny w Sulechowie (okręg zielonogórsko-żarski), tkalnia ze 100 krosnami w Żarach wyrabiająca tkaniny meblowe, czesalnia wełny w Żaganiu, zakłady pasmanteryjne w Grajewie, zakłady dziewiarские w Trawnikach, Bartoszycach i Biłgoraju.

W wyniku przeprowadzania inwestycji oraz prac modernizacyjnych polepszył się nieco w latach 1956—1960 stan parku maszynowego. Około 70% nowych maszyn włókienniczych było pochodzenia zagranicznego. Nawiązane w tym okresie kontakty handlowe pozwoliły na zwiększenie zakupów maszyn z krajów Europy Zachodniej, a także ze Stanów Zjednoczonych. Jednakże przemysł włókienniczy pozostał w dalszym ciągu zacofany pod względem wyposażenia technicznego; np. w branży bawełnianej odsetek krosien automatycznych w 1960 r. wyniósł 12,3% liczby wszystkich krosien (41,4 : 5,1 tys.), podczas gdy średnia światowa wynosiła wówczas 34,5% krosien automatycznych.

W latach 1956—1960 największy przyrost potencjału produkcyjnego wystąpił w branży jedwabniczej i bawełnianej. Liczba zainstalowanych krosien jedwabniczych zwiększyła się o 38,9%, a wrzecion bawełnianych o 9,4%. W 1960 r. zdolność produkcyjna przedzalni bawełnianych przekroczyła stan z 1937 r. W 1960 r. jedynie moc produkcyjna branży wełnianej była mniejsza od stanu przedwojennego.

Generalnie rzecz biorąc przyrost mocy produkcyjnej przemysłu włókienniczego w okresie planu 5-letniego (1956—1960) w porównaniu z innymi gałęziami przemysłu był niewielki. Było to wynikiem, po-

dobnie jak w planie 6-letnim, niskich nakładów inwestycyjnych na ten przemysł. Odsetek nakładów na włókiennictwo w planie 5-letnim wyniósł łącznie z przemysłem odzieżowym 4,5% globalnych nakładów inwestycyjnych w przemyśle. Przy czym nakłady te rosły z roku na rok, osiągając w 1960 r. poziom 5,9% ogólnych nakładów na przemysł.

Stosunkowo niski przyrost mocy produkcyjnej powodował, iż aby wykonać zadania produkcyjne, trzeba było bardzo intensywnie wykorzystywać wszelkie rezerwy produkcyjne tej gałęzi przemysłu. Masowo zaczęto stosować trzecią zmianę, a w niektórych fabrykach wprowadzono nawet tzw. czwartą zmianę (w soboty). Doprowadziło to do dalszego wzrostu współczynnika zmianowości. W 1960 r. wyniósł on dla maszyn przędzalniczych — 2,85, a dla maszyn dziewiarsko-pończosznich — 2,7. Ogółem współczynnik zmianowości w przemyśle włókienniczym wyniósł w 1960 r. 1,92 i był po przemyśle paliw (2,03) najwyższy w kraju¹⁵.

Plany produkcyjne w poszczególnych latach, jak i w całej 5-latce, zostały przez przemysł włókienniczy wykonane z nadwyżką. Wskaźnik produkcji globalnej przemysłu włókienniczego wyniósł w 1960 r. 148,1%, przyjmując rok 1955 za 100. Roczny przyrost produkcji wyniósł średnio 8,2%.

Produkcja większości wyrobów włókienniczych systematycznie rosła z roku na rok. Jedyne dość wyraźny spadek produkcji wystąpił w dziedzinie wyrobów pończosznich w latach 1958—1959. Spowodowane to zostało wprowadzonymi w tym czasie zmianami asortymentowymi oraz przestawieniem części maszyn na produkcję wyrobów dziewiarskich. Również niewielki spadek produkcji wystąpił w 1960 r. w branży wełnianej i lniarsko-konopnej.

Najsilniej w okresie planu 5-letniego wzrosła produkcja dywanów osiągając w 1960 r. wskaźnik 250,3 (1955 = 100), następnie wyrobów dziewiarskich — 166,4, tkanin lnianych — 157,6 oraz chodników — 144,9. Najniższy wskaźnik wzrostu wystąpił w produkcji wyrobów pończosznich (101,2), tkanin wełnianych (104,2) oraz przędzy wełnianej (112,5).

¹⁵ Ministerstwo Przemysłu Lekkiego (MPL), Departament Finansowo-Księgowy, *Sprawozdanie z wykonania budżetu za 1955 r.*, s. 45—47; *II Krajowy Zjazd Delegatów Związku Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Polsce (Sprawozdanie i dokumenty)*, Łódź 1957, s. 30—33; *III Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Polsce (materiały i dokumenty)*, Łódź 1961, s. 40—43, 45; W. Staciewicz, M. Jackiewicz, *Główne problemy projektu pięcioletniego planu inwestycyjnego w przemyśle lekkim*, „Inwestycje i Budownictwo” 1956, nr 7/8, s. 13—16; L. Straszewicz, *Polski przemysł bawełniany*, „Przegląd Geograficzny” 1959, z. 2, s. 254—257.

Wzrost produkcji w planie 5-letnim spowodowany był zwiększeniem potencjału produkcyjnego oraz wzrostem wydajności pracy. Wydajność maszyn w przędzalniach cienkoprzędnych bawełnianych w 1959 r. była wyższa w porównaniu z 1956 r. o 7%, w przędzalniach średnioprzędnych i odpadkowych o 6,1%, w tkalniach bawełnianych o 4%, a w tkalniach wełnianych o 3,8%.

Globalnie w 1960 r. produkcja włókiennicza dwukrotnie przewyższała poziom z 1937 r. Wskaźnik produkcji przędzy wyniósł 197,3 (1937 = 100), a tkanin — 229,0. Najsilniej w okresie powojennym wzrosła produkcja tkanin jedwabnych (wskaźnik — 487,0), następnie chodników (wskaźnik — 447,4), dywanów (wskaźnik — 425,7) oraz tkanin lnianych (wskaźnik — 376,7).

Udział produkcji przemysłu włókienniczego w globalnej produkcji przemysłu w Polsce obliczanej według wartości wynosił w 1950 r. 10,1%, w 1955 r. — 10,2%, a w 1960 r. — 9,7%. Dawalo to włókiennictwu trzecią pozycję w kraju, za przemysłem spożywczym i paliw, a w 1960 r. nawet drugą pozycję, za przemysłem spożywczym¹⁶.

W okresie pierwszego planu 5-letniego wzrosła także liczba zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Jednakże udział tego przemysłu w ogólnym zatrudnieniu w całym przemyśle uległ dalszemu spadkowi i wyniósł w 1960 r. 12,4%.

V. ZAGADNIENIE JAKOŚCI I EKSPORTU WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH

W pierwszych latach powojennych produkcja włókiennicza była niskiej jakości i nie dorównywała przedwojennej. Powodem był brak surowców, barwników, chemikaliów i innych środków pomocniczych o dobrej jakości. Do niskiej jakości wyrobów przyczyniał się także bardzo chłonny rynek wewnętrzny. Ludność wyniszczona wojną kraju potrzebowała w szybkim czasie dużych ilości wyrobów włókienniczych. Ograniczano się w tym czasie do produkowania najbardziej podstawowych wyrobów włókienniczych.

Ze sprawą jakości wyrobów włókienniczych związane były kierunki ich eksportu. Niska jakość produkcji włókienniczej spowodowała, iż po wojnie znacznie zmniejszył się eksport do rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Wzrósł natomiast radykalnie eksport na wschodnie rynki zbytu, głównie do Związku Radzieckiego, gdzie dobra jakość nie

¹⁶ *Rocznik statystyczny przemysłu 1945—1965*, s. 138, 139, 143; *III Krajowy Zjazd...*, s. 26—28.

odgrywała wówczas decydującej roli. Toteż głównym importerem polskiej produkcji włókienniczej po wojnie stał się ZSRR. W latach 1946—1953 był on odbiorcą ok. 2/3 całego polskiego eksportu.

W początkach lat pięćdziesiątych kontakty handlowe Polski z krajami kapitalistycznymi uległy dalszemu ograniczeniu. Rozszerzyły się natomiast kontakty handlowe z krajami socjalistycznymi. Wówczas wyroby włókiennicze znalazły nowe rynki zbytu w ChRL, NRD i Rumunii.

W połowie lat pięćdziesiątych w polityce gospodarczej coraz mocniej zaczęła dochodzić do głosu konieczność uaktywnienia handlu zagranicznego, głównie z krajami kapitalistycznymi. Aby móc eksportować wyroby włókiennicze na te rynki, zaczęto większą uwagę zwracać na jakość i atrakcyjność produkcji włókienniczej.

W 1954 r. rozpoczęto akcję zmierzającą do usprawnienia prac nad wzornictwem i nadania mu odpowiednich ram organizacyjnych. Przy centralnych zarządach powoływano specjalne komórki zajmujące się przygotowaniem nowych wzorów do produkcji. Jeśli w 1955 r. wprowadzono 2390 nowych wzorów do produkcji, to w 1960 r. wprowadzono ich — 9700. Efektem była znaczna poprawa kolorystyki i atrakcyjności wyrobów włókienniczych.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych znacznemu rozszerzeniu uległ wachlarz asortymentów produkowanych towarów. Produkowano m.in. poszukiwane na rynkach: popeliny bawełniane, tkaniny frotte, 100% tkaniny wełniane czesankowe, jedwabne i bawełniane tkaniny zasłonowe, tkaniny z przędz fantazyjnych, tkaniny z naczeselem typu moher, tkaniny z dodatkiem przędzy metalowej (lamy i brokaty), tkaniny stilonowe haftowane, tkaniny imitujące koronki, niektóre wyroby dziewiarskie i pończosznicze. Opracowano technologię wyrobów wełnopodobnych zastępujących wyroby wełniane.

W końcu lat pięćdziesiątych rozpoczęto produkcję wyrobów włókienniczych z nowego włókna syntetycznego o nazwie elana oraz z przędzy helanco; te ostatnie głównie w dziewiarstwie i pończosznictwie.

W ostatnim okresie realizacji planu 6-letniego rozpoczęto produkcję tkanin wykończonych apreturami szlachetnymi, jak: niemnące, wodoodporne, moloodporne, niekurcziwe i inne. Produkcja tych tkanin wzrastała systematycznie w następnych latach. Opracowano także technologię i wprowadzono do produkcji wytwarzanie tkanin niepalnych przeznaczonych głównie do wyposażenia statków. W 1955 r. apreturami szlachetnymi wykończono 1,9% wyprodukowanych tkanin, natomiast w 1960 r. już ok. 14,0%, z tego tkanin bawełnianych ok. 15%.

Wprowadzono także na szerszą skalę uszlachetnione wykończenie dzianin przez impregnowanie, dekatyzowanie, folowanie itp.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych polski przemysł włókienniczy nawiązał także szerszą współpracę naukowo-techniczną z krajami socjalistycznymi, a także niektórymi krajami kapitalistycznymi. Szczególnie żywe były wówczas kontakty i wymiana myśli technicznej w dziedzinie wykończalnictwa (barwiarstwa). Polski przemysł korzystał z pomocy ekspertów zagranicznych w opanowaniu szeregu technologii. Dzięki tej pomocy wprowadzono m.in. fotochemiczną technikę rytowania wałów drukarskich oraz produkcję gazy młyńskiej z włókien chemicznych. Także polscy specjaliści udzielali pomocy naukowo-technicznej, głównie z zakresu technologii obróbki lnu oraz przedziałnictwa wełny zgrzebnej¹⁷.

Dzięki polepszeniu się jakości i atrakcyjności wyrobów włókienniczych, a także niskim, konkurencyjnym cenom nastąpiło w drugiej połowie lat pięćdziesiątych rozszerzenie się rynków zbytu przemysłu włókienniczego. Ożywiły się kontakty handlowe z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Tkaniny bawełniane znajdowały zbyt w Szwecji, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Belgii; tkaniny jedwabne we Francji; tkaniny lniane w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Zdobyliśmy w tym okresie nowe rynki zbytu w słabo rozwiniętych krajach trzeciego świata. Odbiorcami naszej produkcji włókienniczej stały się: Indonezja, Maroko, Haiti, Sudan, Tajlandia, Irak, Liberia, Birma.

Jednocześnie w latach 1956—1960 nastąpiło zmniejszenie eksportu do ZSRR i innych krajów socjalistycznych. Związek Radziecki był w tym czasie odbiorcą m. in. ok. 7% rocznego eksportu tkanin bawełnianych, ok. 60% eksportu tkanin wełnianych, ok. 50% eksportu tkanin lnianych. Inne kraje socjalistyczne (ChRL, NRD, Rumunia) same stały się w tym okresie eksporterami wyrobów włókienniczych.

W wyniku tych trendów eksportowych w końcu lat pięćdziesiątych nastąpił blisko dwukrotny wzrost ilości wyeksportowanych rocznie tkanin bawełnianych w porównaniu z pierwszymi latami powojennymi; podobny wzrost wystąpił w ilości sprzedanych za granicę tkanin wełnianych; jedynie w eksporcie tkanin lnianych wystąpiła stagnacja¹⁸.

¹⁷ MPL, Departament Finansowo-Księgowy, *Sprawozdanie z działalności MPL za 1958 r.*, s. 31; *Sprawozdanie z wykonania budżetu za 1955 r.*, s. 40; *Sprawozdanie z wykonania budżetu za 1957 r.*, s. 33—34; *III Krajowy Zjazd...*, s. 112; „Przegląd Włókienniczy” 1964, nr 7/8, s. 302, 316.

¹⁸ *Rocznik statystyczny przemysłu 1945—1965*; roczniki statystyczne MPL z lat 1958—1963; roczniki statystyczne GUS z lat 1955—1961.

VI. WNIOSKI OGÓLNE

Przemysł włókienniczy odgrywał w 15-leciu 1945—1960 ważną rolę w gospodarce Polski. W pierwszych trudnych latach odbudowy jako przemysł pracochłonny dawał zatrudnienie dużej liczbie pracowników. Pod tym względem stał wówczas na pierwszym miejscu wśród wszystkich gałęzi przemysłu. W następnych latach, ze względu na szybszy rozwój innych gałęzi, udział włóknarzy w ogólnym zatrudnieniu zmalał. Mimo to w 1960 r. włókiennictwo stało na drugim miejscu, jeśli chodzi o zatrudnienie, za przemysłem paliw.

Również pod względem wartości wytworzonej produkcji przemysł włókienniczy w omawianym okresie zajmował drugą bądź trzecią pozycję wśród pozostałych gałęzi przemysłu.

Przemysł włókienniczy, przy małych nakładach inwestycyjnych, był przemysłem o wysokim poziomie akumulacji. Środki wypracowane przez ten przemysł przyczyniały się w dużej mierze do przyspieszonego rozwoju wytwórczości środków produkcji w latach pięćdziesiątych.

W wyniku minimalnych środków przeznaczonych na inwestycje i modernizację do końca omawianego okresu włókiennictwo pozostało technicznie zacofane w porównaniu do średniego poziomu światowego.

Był to przemysł o stosunkowo dużym eksporcie swych wyrobów. W 1960 r. wyeksportowano ok. 12% wytworzonej produkcji. Jednakże wpływy dewizowe z eksportu nie pokrywały wydatków na zakup zagranicznych surowców.

Charakteryzował się dużą koncentracją produkcji w kilku okręgach przemysłowych. W pierwszych latach powojennych zdecydowana większość zakładów włókienniczych skupiona była w 4 okręgach przemysłowych: łódzkim, dolnośląskim, bielskim i częstochowskim. W 1949 r. znajdowało się w nich 76,6% ogółu zakładów włókienniczych. Przewodował zdecydowanie okręg łódzki (46% ogółu zakładów). W latach 1950—1960 realizując politykę aktywizacji terenów gospodarczo zaniedbanych zlokalizowano wiele zakładów włókienniczych poza tradycyjnymi okręgami. W wyniku tego trendu w końcu lat pięćdziesiątych zarysowała się tendencja do rozpraszania produkcji włókienniczej. Była ona jednakże zbyt słaba, by w istotny sposób zmienić rozmieszczenie przestrzenne przemysłu włókienniczego. Niemniej w 1960 r. w 4 wymienionych okręgach znajdowało się już tylko 54,2% ogółu zakładów włókienniczych. Rozwijały się okręgi: białostocki i zielonogórsko-żarski.

Tadeusz Bojanowski

QUELQUES PROBLÈMES DE LA RECONSTRUCTION ET DU DÉVELOPPEMENT
DE L'INDUSTRIE TEXTILE DANS LA POLOGNE POPULAIRE
(JUSQU'À 1960)

Pendant la II-ème Guerre mondiale l'industrie textile dans le territoire polonais fut détruite dans 35%. Cependant, comme dans les territoires de l'Ouest et du Nord annexés à la Pologne la production textile était bien développée, le potentiel global de production de l'industrie textile en 1945 n'était pas moins élevé que celui de 1939. Dans les années 1945—1946 et pendant la réalisation du plan triennal, on se concentrait avant tout sur la reconstruction des usines textiles détruites totalement ou en partie. Grâce au travail dévoué des ouvriers et des cadres techniques le niveau de production d'avant guerre fut dépassé déjà en 1948. Dans les années du plan sexennal (1950—1955) et du premier plan quinquennal (1956—1960) quelques grands investissements furent réalisés, avant tout dans la branche du coton. Dès 1958 on procéda, sur une grande échelle à la modernisation du parc vieilli de machines. Par suite de reconstruction, d'extension et de construction de nouveaux établissements ainsi que d'introduction sur une plus grande échelle du travail de deux ou trois relèves, le nombre des occupés augmenta considérablement. 150 000 personnes travaillaient dans l'industrie textile vers la fin de 1945; leur nombre augmenta à 370 000 vers la fin de 1960. Au plus haut degré s'éleva en ce temps-là la production textile. Si l'indicateur du niveau de la production en 1946 égale 100, celui de la production globale en 1960 atteint le chiffre de 570,4.